

# „Nie tankujemy paliwa”! Akcja protestacyjna kierowców już dziś

Poniedziałek 26 listopada nie tankujemy na żadnej stacji benzynowej, kto musi tankować niech to zrobi w niedzielę 25 listopada. Wyślij dalej tę Akcję Protestacyjną do wszystkich swoich kontaktów zaprotestujmy przeciwko dalszym podwyżkom – taką wiadomość rozsyłali użytkownicy Facebooka w ubiegłym tygodniu.

Jest to nic innego jak akcja protestacyjna w odpowiedzi na nowy podatek, który nałożyło Prawo i Sprawiedliwość. W tym roku posłowie przegłosowali nałożenie nowego podatku, który wraz z początkiem 2019 r. podniesie i tak wysokie ceny paliw.

Prawo i Sprawiedliwość w kampanii wyborczej w 2015 roku obiecywało wiele, między innymi, że nie będzie podwyższać i wprowadzać nowych podatków, a nawet będzie je obniżać. Okazuje się, że z obietnic pozostały... puste słowa. W połowie maja przedstawiono szczegóły tzw. daniny solidarnościowej, którą zapłacą najbogatsi Polacy, a w czerwcu posłowie przyjęli rządową ustawę o biokomponentach i biopaliwach, która wprowadza tzw. opłatę emisyjną.

Czy kierowcy słusznie podnoszą alarm? Otóż wzrost cen paliwa – jak wiemy z doświadczenia – przełoży się na podwyżki w sklepach, które odczują wszyscy. Przypomnijmy. Determinacja kierowców nie wzięła się znikąd. Otóż, paliwo w tej chwili, jest najdroższe od października 2014 r. Droższy jest również autogaz.

Aż strach pomyśleć co będzie się działo z cenami podstawowych produktów po zapowiadanej podwyżce cen paliw i... prądu. Ten drugi „produkt” niezbędny do codziennego

funkcjonowania zwykłej, polskiej rodziny, a także potrzebny do produkcji i wykonywania usług również będzie kosztował dużo drożej od nowego roku. Zatem szykuje nam się rok szybujących w górę cen.